Rok XXXI. Sobota 10 marca 1917 roku 56

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony, za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie procz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 9 b. m. **Na froncie wschodnim:** Grupa wojsk von Mackensena: Żadnych szczególnych wydarzeń.

Grupa wojsk arcyks. Józefa: Wojska austro-węgierskie, zasilone oddziałami wojsk niemieckich, zdobyły szturmem silnie oszańcowane wzgórze pograniczne Magyar s. Nieprzyjaciel zostawił w naszej ręce 4 oficerów, 600 żołnierzy i wiele miotaczy min. Na szczególną pochwałę zasługuje pułk Honwedów № 10.

Na wschód od Gyimes została zburzona strażnica rosyjska.

Grupa wojsk ks. Leopolda baw.: Niema nic do doniesienia.

Na froncie włoskim: Niema żadnych zmian.

Z terenów wojny.

Berlin (BK.) Urzędownie donoszą pod datą 9 marca: Tak na wschodzie jak i na zachodzie przeszkodziły wielkie śnieżyce, które w nocy szalały, wszelkim operacjom wojennym.

Na morzu Śródziemnem zatopiły łodzie podwodne włoski transport wojskowy. Zatonął jeden generał, trzech pułkowników, dwóch majorów, tysiąc żołnierzy wojska włoskiego.

Hydroplany niemieckie zaatakowały rosyjskie stanowiska koło Suliny i obrzuciły je skutecznie licznemi bombami. Mimo gwałtownego ostrzeliwania ze strony nieprzyjacielskiej wróciły wszystkie hydroplany z powrotem nienaruszone.

Urzędownie donoszą dalej, że na morzu Śródziemnem zatopiły niemieckie łodzie podwodne 9 parowców łącznie 32,000 tonn.

Sofja. (BK.) Sztab generalny donosi pod datą 8 marca:

Na froncie macedońskim usiłowały dwie kompanje angielskie na północ od jeziora Dojran przedostać się naprzód, zostały jednakże naszym ogniem powstrzymane. Na reszcie frontu lekki ogień artyleryjski. Nad doliną Wardaru ożywione walki powietrzne.

Z rumuńskiego frontu nic nowego.

Zatopione okręty

Rotterdam (BK). Według doniesienia pism holenderskich został parowiec „Ystroom" w drodze z Amsterdamu do Londynu storpedowany. Parowiec holenderski „Benkelsjik", wiozący rządowe zboże w drodze z Ameryki do Rotterdamu, musiał koło Halifax stanąć.

Chrystjanja (BK). Szalejący orkan zapędził rosyjski parowiec, mający pełny ładunek, na morze i zatopił go. Wartość ładunku, który w całości zatonął, wynosiła 10 miljonów rubli. Załoga została uratowaną.

Prezydent Wilson chory.

Waszyngton. (BK.) Prezydent Wilson zachorował lekko i musi przez kilka dni poleżeć w łóżku. Z tej przyczyny niektóre sprawy ulegną zwłoce.

Chiny zaczynają badać przeciwnika

Berlin. (BK.) Tutejsze chińskie poselstwo oświadczyło, że rząd chiński zebrał szczegółowe wyjaśnienia o położeniu wojskowem i gospodarczem Niemiec, które posłużą najprawdopodobniej do utrzymania Chin w neutralności.

Francja trwa w uporze

Berno. (BK) Podczas narodowych manifestancji w Sorbonie oświadczył Deschanel, że tak dla Francji, jakoteż i dla Europy całej, tak długo nie będzie trwałego pokoju, jak długo armia niemiecka stoi w pobliżu Paryża i dostęp ma do dróg, któremi Niemcy już z dwieście razy wpadali do Francji. Historyn Lavisse określił warunki pokojowe mniejwięcej tak: Niemcy muszą oddać Alzację i Lotaryngję, przywrócić muszą niezawisłość zupełną Belgji, Serbji i Rumunji i muszą uszanować prawo słabszych uciśnionych narodów, do stanowienia o sobie. Wedle Larissy'ego Niemcy przyjmą te warunki pokojowe jedynie zmuszeni do tego siłą.

Minister oświaty Viviani oświadczył, że rząd zgadza się wzupełności z wywodami mówcy.

Pobyt austrjackiej pary cesarskiej w Budapeszcie

Budapeszt (BK). Cesarzowa przyjęła po południu deputację miasta (Oedenburg) Soprona, która złożyła hołd wiernopoddańczy. Następnie poświęciła cesarzowa cały swój wolny czas odwiedzaniu rannych żołnierzy.

Pociągiem wieczornym powróciła para cesarska z powrotem do Wiednia.

Stanowisko partji iryjskiej

Londyn (BK). Partja iryjska opublikowała oświadczenie, że i nadal dążyć będzie, by wszelkiemi godziwemi środkami przybliżyć pokój i zakończenie wojny, ale, mimo swoje stanowisko, rządowi będzie powolna i poprze go.

Nowy czynnik

W ciągu ostatnich kilku tygodni w Austrji na ważnych stanowiskach nastąpiło cały szereg zmian, mocą których dotychczasowi kierownicy pewnych działów życia państwowego ustąpili miejsca innym. Ten fakt sam przez się nie przedstawiałby się z bardziej interesującej strony, gdyby nie pewne okoliczności, w jakich się on odbywa.

Wojna trwa dalej, całokształt życia państwowego podporządkowany jest jej celom, wszystko powinno było tak iść, jak było przez austrjackich mężów stanu zaprojektowane, nie odstępując na moment od wytkniętej przez nich drogi. A jednak dzieje się dziś coś takiego, co nową treść i nowe życie wlewa w stare i wykończone formy państwa, co życiu temu nadaje inny ton i inne tętno. Nie same przez się bowiem wyłoniły się zagadnienia podziału Czech na okręgi, sprawa języka państwowego i ogromnie interesująca dziś wszystkie ludy kwestja wyodrębnienia Galicji. Bezwątpienia, iż zagadnienia te istniały już dawniej, jednak w sposobie ich traktowania i w ich ujęciu zaszły bardzo poważne zmiany. Może tych zmian dokładnie określić nie można, jednak dla obserwatora życia politycznego zmiany te nie podlegają wątpliwości.

Boć i w Austrji wiele rzeczy się zmieniło. Zmarł sędziwy monarcha a na tron wstąpił cesarz Karol, pełen zapału i energji, jakiej nie szczędzi sprawom swego państwa. Niewiele jeszcze czasu upłynęło od objęcia tronu, a już czuć rękę nowego władcy we wszystkich dziedzinach życia, zmiany, którym sprawy państwowe ulegają. Ta ingerencja władcy nie ogranicza się do jakiegoś szczuplejszego zakresu, czuć ją we wszystkich sprawach czy to politycznych, wojskowych czy gospodarczych. Odznacza się ona przytym wybitną aktywnością i niezłomnością przy wyborze celu i drogi postępowania.

Już dziś poczynają chodzić legendy o cesarzu Karolu, o jego ogromnym zainteresowaniu się sprawami państwa, o wiadomościach, któremi o wszystkich działach życia rozporządza. Uboga ludność nietylko w Wiedniu lub Galicji, ale i w Królestwie Polskim, szepcze sobie o przebieraniu się cesarza za prostego wyrobnika, o stawaniu jego przed sklepami w „ogonkach", o skonfudowaniu dokładnemi wiadomościami wysokiego dostojnika, który nie umiał w rzeczowy sposób przedstawić stosunków w podlegającym jego odpowiedzialności dziale.

A choć, jak zawsze, w legendach i wersjach jest wiele nieodpowiadającego

rzeczywistości balastu, odbija się w nich jednak zawsze jakaś zasadnicza idea, rys, który podmiot legendy lub wersji charakteryzuje. To też i tu, jeśli odrzucimy na bok dodatki służebnej wersji, ujawni się zasadniczy rys cesarza Karola, który go w czynnościach państwowych charakteryzuje.

Jest nim, jak już mówiłem, ogromne zainteresowanie się przez cesarza i wybitna energja w sprawach własnego państwa. Czuć, że tron objął władca, który swą indywidualnością i swemi pomysłami chce zaważyć decydująco na losach swoich ludów. Nie ogranicza się przytym do suchych, biurokratycznych raportów, lecz czerpie pełną dłonią wiadomości o życiu, o bolączkach i ranach ludów, by silną dłonią jąć w ręce swoje środki zarady.

Nie mniej wybitnie zaznacza się indywidualność cesarza w sprawach politycznych nietylko Austrji, ale i Europy. Dzięki stanowisku monarchy głos Austrji nabiera coraz większego waloru w kwestjach wojny i sprawach politycznych z wojną związanych, stawiając Austrję w rzędzie kierowniczych czynników państw centralnych, obok potężnych w pomysłach politycznych i wojskowych Niemiec. Fakt ten doprowadza powoli do innego ukształtowania szeregu zagadnień, które wiążą we wspólnej akcji Niemcy i Austrję.

st. m.

Reorganizacja zaciągu do Wojska Polskiego

Warszawski koresp. „Gazety Polskiej“ donosi:

W dniach najbliższych ma nastąpić ogłoszenie nowej roty przysięgi dla Wojska Polskiego.

Rokowania w sprawie formuły przysięgi są już na ukończeniu... tak, że organizacja armji polskie; pójdzie obecnie w żywszym tempie.

W ślad za tem nastąpić musi reorganizacja dotychczasowego systemu zaciągowego do Wojska Wojskiego, a odnośne prace przygotowawcze są już na ukończeniu. Ogółem do akcji tej użytych będzie 2.945 osob, w tem 184 oficerów, 562 podoficerów oraz 2.199 żołnierzy.

Akcję zaciągową prowadzić będzie Krajowy Inspektorat Zaciągu do Wojska Polskiego, na czele którego stoi pułkownik Władysław Sikorski. W 17 miastach na obu okupacjach utworzene będą Urzędy Główne Zaciągu do Wojska P. (dotychczasowe inspektoraty werbunkowe), którym znów podlegać będą Powiatowe Urzędy Zaciągu do Wojska Polskiego Ziemi np. Kieleckiej i t. d. (obecne Komisarjaty werbunkowe),— w liczbie 73, te zaś obejmować będą Biura zgłoszeń do Wojska Polskiego w liczbie 400.

A więc stworzone będą w okupacji niemieckiej Urzędy główne zaciągu do Wojska Polskiego w Warszawie, Łukowie, Siedlcach, Łomży, Mławie, Płocku, Włocławku, Grodzisku, Łodzi, Kaliszu i Częstochowie. Zaś w okupakacji austrjackiej w Piotrkowie, Radomiu, Kielcach, Olkuszu, Lublinie i Zamościu— przytem zaznaczyć należy, że dotychczasowe inspektoraty w Radomiu i Kielcach podzielone zostały każdy na dwa osobne Urzędy Główne zaciągu.

Do Urzędu Głównego zaciągu do W. P. Ziemi Piotrkowskiej należeć będą Powiatowe Urzędy w Piotrkowie, Nowo-Radomsku, Opocznie i Końskich; do Urzędu Głównego zaciągu W. P. Ziemi Radomskiej—Powiatowe Urzędy w Radomiu, Kozienicach, Wierzbniku, Opatowie i Sandomierzu; do Urzędu Głównego zaciągu do W. P. Ziemi Kieleckiej Powiatowe Urzędy w Kielcach, Busku i Pińczowie; zaś od Urzędu Głównego Zaciągu do W. P. Ziemi Olkuskiel należeć będą Powiatowe Urzędy zaciągu w Olkuszu, Dąbrowie, Miechowie, Jędrzejowie i Włoszczowej.

Również utworzone zostaną stałe Komisje przeglądowe, które rozdzielone będą po kilka na obszar każdego Urzędu Głównego Zaciągu do WP.

Nowy namiestnik Galicji.

Na skutek reskryptu cesarza został zwolniony ze stanowiska namiestnika Galicji gener. bar. Diller, były jenerał-gubernator okupowanych ziem Królestwa Polskiego. Za ustępującym namiestnikiem idzie żal społeczeństwa polskiego, był on bowiem bezstronnym w wykonywaniu władzy i życzliwym, jak to już uprzednio stwierdzono w okupacji, dla społeczeństwa naszego. Na namiestnika cesarz Karol mianował gener. hr. Karola Huyn'ego.

Hr. Karol Huyn urodził się w Wiedniu w roku 1857, jako syn wysokiego oficera. Skończywszy akademję wojskową w Wiener-Neustadt wstąpił do szeregów w roku 1879. Lata 1881—1883 spędził w szkole wojennej, po której ukończeniu powołany został do sztabu generalnego. Był najpierw oficerem sztabu generalnego przy 3 brygadzie kawalerji. Następnie przeniesiony został do 30 dywizji piechoty. Jako kapitan służył w oddziale sztabu generalnego przy 12 i 2 korpusie, poczem mianowany został komendantem szwadronu, wreszcie attache wojskowym w Bukareszcie. Dostąpiwszy rangi majora mianowany został hr. Huyn szefem sztabu generalnego dywizji kawalerji w Krakowie jako podpułkownik zaś komendantem szkoły oficerskiej przy brygadzie w Tarnopolu. W roku 1899 awansował do rangi pułkownika i mianowany został komendantem 2 pułku ułanów, następnie komendantem 17-ej brygady kawalerji. W latach 1905 — 1910 pełnił hr. Huyn doszedłszy do rangi generał-majore, obowiązki komendanta 17 i 10 brygady kawalerji, następnie komendanta dywizji kawalerji w Krakowie. Wiele lat swej służby wojskowej spędził tedy nowy namiestnik w Galicji. W czasie wojny odznaczony został hr. Huyn za rozmaite zasługi wysokimi orderami.

Z Warszawy

Zjazd krajowy Królestwa Polskiego. W dniach 16 i 17 marca odbędzie się w Warszawie zjazd krajowy, zwołany przez Departament Spraw Wewnętrznych, na czele którego stoi—jak wiadomo—b. poseł do Dumy, p. Michał Łempicki.

Zjazd otworzy o godz. 10 rano dyr. Łempicki, poczem po przemówieniach reprezentantów prowincji nastąpi referat o „Werbunku ochotniczym i rekrutacji ze stanowiska polskiego i ze stanowiska międzynarodowego“ oraz referat o „Ogólnej sytuacji politycznej“.

Obrady popołudniowe toczyć się będą nad referatami o budowie państwa, o organizacji akcji Skarbowej na rzecz Tymczasowej Rady Stanu — tudzież o organizacji prowincji. Następnie zgłoszone będą interpelacje.

Drugi dzień zjazdu—poświęcony będzie referatom o „Organizacji służby sanitarnej i o ciężarach wojennych“ i o samorządzie—poczem nastąpią odpowiedzi na interpelacje, dyskusja oraz uchwalenie rezolucji.

Sekcja organizacyjna zjazdu—czyni żywe przygotowania, tak, że zjazd obesłany będzie bardzo licznie, a spodziewany jest udział przeszło 400 osób.

Wiec polityczny. W niedzielę w sali Ogrodu zimowego przy ul. Karowej odbył się wiec polityczny. Prezydjum stanowili pp.: członek Rady Stanu, Studnicki, adwokat Szymański, adw. Kozubowski, Koszutski, dr. Kozubowski, dr. Pawłowski.

Po zagajeniu zebrania przez inż. Krzyżkiewicza i przemówieniach pp.: Szymańskiego, d-ra Kozubowskiego i

Koszutskiego uchwalono rezolucję treści następującej:

„Warunkiem samodzielnego bytu i politycznego rozwoju państwa polskiego jest posiadanie obszernych ziem Polski historycznej, rozpościerających się na wschód, dokąd nieśliśmy oświatę i cywilizację zachodnią. Tylko posiadanie linji Dźwiny i Berezyny da nam granice od strony wiekowego wroga—Rosji, tylko na obszarach Litwy, Białej Rusi i Rusi rolnik nasz znajdzie warsztat pracy, zapewniający siłę i rozrastanie się narodowi polskiemu, a przemysł swój naturalny i historyczny rynek zbytu.

Naszą spuściznę dziejową na Wschodzie osiągniemy przez wydatny nasz udział w wojnie obecnej, przez powołanie do życia armji godnej wielkiego narodu.

Takiej armji domagamy się".

„Czernyj Orel" w Warszawie. — „Illustr. Kurjer Codzienny" donosi: Jak słychać, policja niemiecka aresztowała w Warszawie członka tajnej organizacji czarnosecinnej „Czernyj Oreł" (czyt. „Czornyj arioł"), która miała przeciwdziałać tworzeniu wojska polskiego. Organizacja „Czernyj Oreł" zajmowała się także szpiegostwem.

Rewizje sklepowe. W tych dniach odbyły się w Warszawie liczne rewizje po sklepach, restauracjach, kawiarniach i cukierniach — w poszukiwaniu za białem pieczywem i za nadliczbowym chlebem. Rewizji dokonały policyjne władze niemieckie.

Z wielu restauracji, sklepów i cukierni—zabrano mączne zapasy białego pieczywa oraz ciastek.

Prezydjum niemieckiej policji w Warszawie zapowiada szereg nowych rozporządzeń, zmierzających do stanowczego uregulowania handlu jednostajnym, czarnym chlebem, sprzedawanym w ograniczonych ilościach i tylko za kartkami.

N. K. N. pozostaje na posterunku

Wobec mylnych, a jednak uporczywie rozszerzanych pogłosek, iż Naczelny Komitet Narodowy został rozwiązany, Departament Organizacyjny N. K. N. przedstawia następujący stan faktyczny:

Rozwiązanie N. K. N. może nastąpić wówczas, gdy główne jego zadanie, t. j. polityczna, finansowa i wojskowa organizacja Legjonów Polskich, zostanie spełniona. Wobec tego, że Tymczasowa Rada Stanu zamierza przystąpić do utworzenia armji polskiej, której kadrami będą Legjony, a tem samem zadanie główne N. K. N. przejdzie na Tymczasową Radę Stanu, postanowiła Komisja Wykonawcza N. K. N. przygotować wszystko, co na ten wypadek będzie potrzebne i wybrała subkomitet, który ma obmyśleć szczegóły.

Skoro czynność przygotowawcza będzie skończona, przedstawi N K. N. temu zgromadzeniu, które go do życia powołało (16 sierpnia 1914), a w dniu 29 kwietnia 1916 uzupełniło—t. j. Polskiemu Kołu Sejmowemu stosowne wnioski, a od decyzji Koła Sejmowego zależeć będzie rozwiązanie lub utrzymanie N. K. N. Dopóki to nie nastąpi, spełnia N. K. N. i spełniać będzie cały zakres dotychczasowych czynności i utrzymuje wszelkie dotychczasowe agendy. Powiatowe i miejscowe Komitety zechcą przeto czynności swe wykonywać w całości nadal, tembardziej, że prace narodowe i w przyszłości skupiać się winny w Komitetach. O postanowieniach swoich i decyzji Poselskiego Koła Sejmowego zawiadomi N. K. N. Powiatowe i Miejscowe Komitety Narodowe w czasie właściwym, a zarazem poda warunki co do dalszej pracy tych Komitetów.

Przewodniczący Dep. Org. N. K. N. *L. German* m.-p. Naczelnik Biura Dep. Org. N. K. N. *Jul. Smulikowski* m. p.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* sobota 10 marzec, † 40 Męczen. Wik.
Wsch. sł. g. 6 m. 33 r. Zach. g. 5 m 53.

— **Z Klubu Narodowego.** Dziś o godzie 8 wieczorem w Klubie Narodowym odbędzie się wieczór dyskusyjno-informacyjny, na którym p. Kąkolewski wygłosi odczyt p. t. „Młodzież polska, a organizacje polityczne i wojskowe". Wstęp dla członków wolny, dla gości 50 halerzy.

— **Dzień wstrzemięźliwości.** Jutro zatem ukażą się w mieście kwestarki, którym mamy oddać zaoszczędzony na wydatkach domowych grosz. Oby zbiór niedzielny wykazał, że szczerze dzielimy się z braćmi w niedostatku. Miasto nasze zawsze tak ofiarne, tak piękne mające tradycje w tym kierunku, wezwane jest by sobie od ust odjęło w niedzielę na rzecz nędzarzy. Z góry wiemy, że ponownie stwierdzić można w rezultatach o zacności serc mieszkańców miasta. Dzielą nas na dwa obozy przekonania polityczne, ale gdy chodzi o akt miłości bliźniego, jesteśmy zawsze jednym obozem, współczującym ofiarnym

Szanowne panie kwestarki proszone są o odnoszenie woreczków i list w poniedziałek, t. j. 12 marca do lokalu Komitetu Obywatelskiego i składanie ich na ręce pań Kwiatkowskiej i Jaworskiej od godziny 10 rano do 6 po południu.

— **Niesumienność.** Tajemnicą ogólną jest, że w wielu wypadkach Komitet Obywatelski bywa wyzyskiwany przez niesumienność ludzką. Zgłaszają się po obiady i wsparcia ludzie, którzy niepotrzebują tego, obiadami wykarmiają wieprze, chleb sprzedają i t.p. Opowiadano nam fakt, że pewna matka przyprowadziła dobrze okrytą 9-cio letnią dziewczynkę do szkoły, przed bramą ją mimo mrozu rozebrała i kazała powiedzieć nauczycielce, że jest bez ciepłej odzieży i prosi o ofiarowanie paltocika.

Wielokrotnie stosunki domowe w rodzinach ubogich poprawiają się, ojciec rodziny zyskuje pracę, zarobek wystarcza na utrzymanie, ale w Komitecie nie zgłasza tego i w dalszym ciągu korzysta z dobroczynności publicznej. Komitet silnie reaguje przeciw takim nadużyciom; przeprowadza sprawozdania, ale któż potrafi przewidzieć perfidję oszustów? Sądzimy, że wielce ułatwi zadanie samo społeczeństwo, składające swe datki na utrzymanie instytucji dobroczynnych, gdy każdorazowo, dowiedziawszy się o nadużyciu, sprawdzi takowe i zawiadomi Komitet.

— **Fałszywe ruble.** Podrabianie rubli jest dziś rzeczą notoryczną, co mieliśmy możność stwierdzić kilkakrotnie. W tych dniach jeden z zamiejscowych przyjaciół naszego pisma zakomunikował nam, iż w sumie 100 rb., które otrzymał od kupca-żydka, było 30 rb. fałszywych. Gdy się zwrócił do wspomnianego kupca, ten nie wiedział, skąd papierki podrabiane otrzymał.

— **Fałszywe dwumarkówki.** „D. Warsch. Ztg", pisze: „Znów ukazały się w obiegu w Warszawie fałszywe dwumarkówki, które wskutek starannego podrobienia, dość trudno jest odróżnić od prawdziwych. Jednakowoż dźwięk odrazu zdradza ich sfałszowanie. Fałszywa moneta dwumarkowa, którą nam przedstawiono ma wizerunek cesarza Wilhelma II. znak A i datę rok 1904".

— **Wieści od uchodźców** *Dr. Adam Borowski* z Grodźca prosi o zawiadomienie rodziny, że jest zdrów i mieszka w Połocku, gub. witebskiej, ulica Niżnio-Pokrewska Nr. 4.

— **Sprostowanie.** W artykule naszym p. t. „Wieś — miastu" zakradły się następujące, pomyłki drukarskie, które prostujemy: Data winna być 5 marca, a nie 5 lutego, Zygmunt hr. Broel Plater złożył kor. 2.000, p. Aleksander Wilfrot rb. 100 a nie kor. 100.

— **Wykaz chorób zakaźnych** z dn. 4, 5, 6-7 r. b. *Tyfus plamisty* Piekło 5, Stare-miasto 16, Lubelska 86. Warszawska 20, Targowa 4, Dzierzków 11, Kozienika 20, Podjazdowa 16, Podwalna 2 i 8 Rynek 9—11 przypadków *Tyfus brzuszny:* Wysoka 40, Zatylna 11—2 przypadki.

Ofiara p. Stanisław Piotrowski z Mierzanowic złożył na rzecz kwesty dla Kom. Obywatelskiego miejskiego kor. 70.

Z Sądu Pokoju miasta Radomia

W dniu 6 marca rb. minął rok czasu od chwili, gdy obecny Sąd Pokoju miasta Radomia, a wtedy Sąd gminny miasta Radomia, zaczął być czynnym.

Jak wiadomo, Sąd Pokoju mieścił się przed rokiem w małym domku przy ul. Długiej pod Nr. 2, obok b. żeńskiego gimnazjum; od 1-go lipca, zawdzięczając troskliwej opiece p. Prezydenta miasta, otrzymał wspaniały lokal przy ul. Szerokiej pod Nr. 9.

Od samego początku Sędzią Pokoju jest p. Kazimierz Wereszczyński; od 15 czerwca r. u. do 15 stycznia r.b. drugim Sędzią Pokoju był p. Zygmund Hübner, który opuścił to miejsce z powodu powołania go na urząd Wice Prezydenta miasta Radomia; tegoż miejsce zajął p Michał Gallewicz i pełni ten urząd do chwili obecnej.

Od 15 stycznia rb. również przyjął mandat Honorowego Sędziego dla spraw pupilarnych p. Karol Staniszewski, który pełnił swój urząd do połowy lutego, kiedy zachorował obłożnie.

Obecnie stan zdrowia p. Staniszewskiego powrawił się już znacznie.

Sekretarzem Sądu jest teraz p. Stanisław Baryłkiewicz, zaś jego pomocnikami: p. Andrzej Wedziński p. Józef Chojnowski i p. Jawiga Miaskowska.

Z liczby powołanych w dniu 16 marca r. n. Ławników zrzekli się mandatu p. p. Władysław Gałęzowski i Juljan Wadowski z powodu braku czasu; ubył również p. Juljan Pess z powodu wyjazdu z Radomia, przybył natomiast p. Ludomir Kiedrzyński.

Od 6 marca r. 1916 do 6 marca 1917 wpłynęło do Sądu Pokoju 2688 spraw procesowych, 79 spraw innych cywilnego charakteru i 280 spraw pupilarnych.

Z liczby tych spraw było odwołań w drodze apelacji do Senatu apelacyjnego przy Trybunale Sądowym 185.

Z liczby spraw, które do Sądu wpłynęły, można powziąć wyobrażenie, jaką pracę do załatwienia miał Sąd Pokoju; rozprawy też odbywają się codziennie; w razie potrzeby rozprawy mają miejsce rano i po południu.

Zaległości w Sądzie niema. *A.*

Zapasy złota w państwach koalicji

„Rusk. Wiedomosti" podają interesujące informacje o stanie zapasu złota w Rosji.

Zapas ten ulega naogół nieznacznym tylko wahaniom, powiększając się tygodniowo o 1 do 2 mil. rub. Bywają jednak momenty, gdy zapas złota zmniejsza się nagle. Tak 8 listopada b. r. zapas złota wynosił 1.559 mil. rub., zaś 16 listopada tylko 1.467 mil. rub. To znaczy, że w ciągu tygodnia zapas złota zmniejszył się o 92 mil. rub.

„Rusk. Wiedomosti" przypuszcza, że zmniejszenie się zapasu złota nastąpiło na skutek nowych operacji kredytowych skarbu rosyjskiego zagranicą i wywołane jest przesyłką złota rosyjskiego do Anglji. Podczas wojny operacji takiej dokonano dwukrotnie: jeszcze w połowie września 1914 r. wysłano do Anglji złota za 75 mil. rub., następnie w maju 1916 r. wysłano złota za 94 mil. rub., ogółem tedy wraz z przesyłką listopadową wysłano złota za 264 mil. rub. Złoto przesyłane jest na zabezpieczenie pożyczek rosyjskich. Dwie ostatnie przesyłki mają być po wojnie zwrócone.

Rosja nie jest jedynem krajem w Europie, skąd złoto płynie do Anglji. Bank francuski również przesłał już do Anglji znaczne sumy złota.

Angielski zapas złota podczas wojny zwiększył się znacznie; wynosi on obecnie 55 mil. f szt., gdy na początku wojny wynosił zaledwie 36.7 miljonów f. szterl.

Skarb rosyjski zaciągnął naogół pożyczek w Anglji na sumę 6 miljardów rubli, pokrycie przeto zapasu złota wynosi 4 do 5 procent sum wypożyczonych.

Pokój przed jesienią?

„Frankfurter General-Anzeiger" ogłasza rozmowę swojego współpracownika z sekretarzem stanu Zimmermanem. Wybitny ten dyplomata niemiecki powiedział, co następuje;

„Nasze położenie jest pomyślne i pewne, Niemcy mogą mieć nieograniczone zaufanie. Do tej pory nie dała się wprowadzić w życie wojna łodziami podwodnemi. Były zbyt wielkie trudności do przezwyciężenia. Teraz, gdy mamy pięć razy tyle łodzi podwodnych, co dawniej, widoki jej są korzystne. Niema mowy o odwrocie z naszej strony. Pokoju oczekujemy przed jesienią.

Jak się ratuje załoga zatopionej łodzi podwodnej

W ogólności przeważa zapatrywanie, że służba w łodzi podwodnej jest nader niebezpieczna. Fachowcy na podstawie statystyki uważają to zapatrywanie za mylne. Wybór załogi łodzi podwodnych oraz obeznanie się dowódców i marynarzy ze statkami sprawiają, że liczba nieszczęść w żegludze podwodnej stosunkowo nie jest większa, niż w ogólnej. Gdy łódź podwodna jest uszkodzoną, głównie chodzi o ratunek jej załogi. Wydobycie statku na wierzch pozostawia się na później, jeżeli wogóle jest możliwe.

Dla ratowania załogi zaprowadzono w marynarce niemieckiej przyrządy Draegera, za pomocą których może załoga wcześnie wydostać się z głębi. Przyrząd składa się z cylindra, napełnionego tlenem, ładunku potasu, mundsztuku, worka do odpychania i potrzebnych wężów łączących. Wszystkie części są umieszczone na kamizelce do pływania, w którą trzeba się przyodziać. W mundsztuku są umieszczone dwa wentyle. Powietrze wydawane przechodzi przez ładunek potasu, tak zwany Draegera ładunek, absorbujący kwas węglowy, wskutek tego uwalnia się od kwasu węglowego i dostaje się w worek do oddychania, z którego, zmieszane z tlenem, ratujący się wdycha z cylindra napełnionego tlenem. Ażeby przeszkodzić wciskaniu się wody do ciała, zatyka się nos odpowiednim przyrządem. Oprócz tego umieszczono przy kamizelce do ratowania butelkę metalową z płynem orzeźwiającym.

W razie niebezpieczeństwa, załoga przyodziewa się w owe kamizelki. Potem otwiera się górne otwory łodzi, przez które załoga opuszcza łódź. Jeżeli wnętrze łodzi jest napełnione wodą, można otwory łatwo otworzyć. W innym razie trzeba przez otwarcie wentylów na dnie łodzi wpuścić wodę, aby ucisk we wnętrzu łodzi dorównał naciskowi z zewnątrz.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.